

ważnienia oraz zawładnienia o wygranej. Jak ustalono w toku śledztwa, Groman był już 5-krotnie karany za kradzieże i oszustwa, popełnione w Katowicach, Częstochowie, Tarnowskich Górach, Cieszynie i Gdańsku.

Z Brazylii

MARSZAŁEK SZYMAŃSKI W BRAZYLII

Na pokładzie okrętu »Augustus« przybył w tych dniach do Rio de Janeiro Dr. Juljusz Szymański, były marszałek Senatu i prezes Tow. Polsko-Brazylijskiego »Ruy Barbosa« w Warszawie.

IZBA DEPUTOWANYCH UCHWAŁIŁA PROMOCJĘ »POR MEDIA«

W Izbie Deputowanych w ostatnich dniach była gorąco dysputowaną sprawą promocji szkolnych na podstawie tak zw. »por media«.

Po obzernej dyskusji Izba Deputowanych przyjęła promocje szkolne »por media«.

ŻYDZI W BRAZYLII

Dzienniki porto-alegreńskie donoszą, że w ostatnich latach przybyło z Niemiec do Brazylii 800 rodzin żydowskich to jest około 2000 osób.

W grupie tej 20 proc. stanowią artyści i profesorowie; 40 proc. kupcy i 40 proc. rzemieślnicy. Żydzi ci założyli »Stowarzyszenie Żydów wypędzonych z Niemiec«.

Masowa emigracja żydów nie jest dobrze widziana w Brazylii. Stowarzyszenie Alberta Torreasa wniosło do rządu protest przeciw żydowskiej masowej emigracji, jako elementowi niekorzystnemu dla kraju.

Paraná

PODEJRZANY OSOBNIK POD KLUCZEM

Delegat policji w Lapie polecił uwięzić niejakiego Sebastiana Pedrosa Cubasa, który został w Rio Negro skazany na 10 miesięcy więzienia za różne sprawy.

ZABÓJSTWO NA KOLONII JAPO

Z Castro donoszą, że na kolonii Japo, niejaki Laurindo Moreira w barbarzyński sposób zamordował 60-letniego starca Salvadora Alves da Silva. Powody zbrodni dotąd nie znane.

Zbrodniarz po dokonaniu mordu zdolał zbiec; policja prowadzi śledztwo.

KURYTYBA

PRZYBYLI DWAJ NOWI MIJSJONARZE Z POLSKI

Na pokładzie francuskiego okrętu »Mendoza« przybyli do Parany na stałą pracę duszpasterską ks. Julian Janiewski i ks. Jan Pawlik, obaj ze Zgromadzenia Księżąt Misjonarzy.

Ks. Janiewski otrzymał przydział na wikariusza w S. Matheus (do pomocy Ks. prob. Porzyckiego) i obsługiwał będzie między innymi, kolonię Antonio Olintho.

Ks. Pawlik tymczasowo pracował będzie w Orleans, gdzie proboszczem jest ks. Sylwester Kandora.

Redakcja »Ludu« życzy Wiel. Księżom - Rodakom powodzenia w pracy duszpasterskiej na nowych placówkach.

SZAJKA OSZUSTÓW WYMU-SZA OKUPY

Dziennik kurytybski »Gazeta do Povo« donosi, że policja kurytybska wpadła na ślady niebezpiecznej szajki rzeźmie-szków; oszuści wysyłają do upatrzonych sobie osób, listy, w których pod groźbą pozbawienia życia, żądają złożenia im pewnej kwoty pieniędzy.

Ostatnio taki list otrzymał

Mówi Kolonja!

Kilku osobników grupujących się w około »Gazety Polskiej w Brazylii« a zwłaszcza instruktor rolniczy i zarazem prezes Rady Juaackiej p. Michał Sekula, podjudzają wszelkimi sposobami członków niektórych towarzystw przeciw ich własnemu zarządowi, wymuszając od nich podpisy z protestem.

Warcholska ta robota p. Sekuły i innych, podjudzania jednych przeciw drugim nie idzie jednak po ich myśl. Na ich wezwanie przychodzą »interloru« protesty, ale nie wiadomo czy p. Sekuła i redaktorzy »Gazety Polskiej« będą zadowoleni.

Dziś przyłączamy pismo, które nie byłbyśmy ogłaszali, gdyby »Gazeta Polska w Brazylii« nie zamieszczała podburzających odezów:

Zarząd Tow. Św. Józefa w Serrinhi uprasza Zw. Tow. Oświaty, o przesłanie do C. Z. P. następującego pisma:

Tow. Św. Józefa na Serrinhi, na zebraniu odbytem dnia 4-go listopada b. r. uchwalilo wystąpić z Centralnego Związku Polaków do którego należało przez Związek Tow. »Oświata« i jako członek indywidualny, a to z tego powodu, iż Towarzystwo Św. Józefa, stojące na gruncie katolicyzm, nie miało żadnej pomocy, owszem ze strony instruktora było jawnie lekceważone i nasz nauczyciel ogłaszany jako zacofany katolik nie mogący pojąć nowych prawd wychowawczych, jak również Towarzystwo Św. Józefa na Serrinhi nie chce i nie może się solidaryzować z obecnym kierunkiem ideowym C. Z. P., tak samo nie może pozwolić aby imieniem Towarzystwa na Serrinhi C. Z. P. szermowało we walce z Zw. Tow. »Oświata«, co mogłoby się zdarzyć, gdyby Towarzystwo Św. Józefa nadal pozostawało w gronie towarzystw grupujących się około C. Z. P.

Wystąpienie Towarzystwa na Serrinhi z C. Z. P. oznacza potępienie kierunku ideowego C. Z. P. jak również protest przeciwko temu co uczyniono delegatowi »Oświaty« na II Zjazd Polaków z Zagraniczy ze strony Zarządu C. Z. P. i b. konsula p. Staniewicza.

Zarząd.

Serrinha 5 listopada 1934 roku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Kongresu Eucharystycznego

(Dokończenie ze strony pierwszej)

— Kongres Eucharystyczny — mówił Ks. Kardynał — jest wielkim wspaniałym ku Chrystusowi Panu, by królestwo Jego i wiara zatriumfowały. Kongres Eucharystyczny jest przedsmakiem triumfu Królestwa Chrystusowego, w którym panuje pokój i prawdziwa wolność. Św. Eucharystia jest najlepszym środkiem do osiągnięcia tego celu.

W czasie podniesienia, obok dźwięków dzwonów, rozlega się szacunek oręza prezentującego broń wojska.

Po ostatniej Ewangelji, głosniki ogłaszają po trzykroć: Silencio! Cisza!

— Za chwilę będzie przemawiał Ojciec św. przez radio — zapowiada speaker.

Tłumy zamierają w oczekiwaniu; nastaje cisza.

Przez kilka sekund słyszemy odgłosy jakichś strasznych grzmotów, zgrzyłów i wzmagań się jakichś ogromnych sił podziemnych czy szalejących huraganów; odnosimy wrażenie, że to jakieś ciemne moce walczą z żywiołem który ma nieść głowa Namienstnika Chrystusowego. Piekielne, zda się, hałasy milkną, dochodzi nas wyraźny głos dyrektora radiostacji watykańskiej co dopiero połączonej z Buenos Aires.

— Za chwilę przemówi Ojciec święty — informuje krótko.

Wszyscy wyczekują w ogromnym napięciu uwagi.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — zaczyna Ojciec święty.

— Chrystus Król Eucharystyczny zwycięża — mówi dalej Ojciec święty — Chrystus Król Eucharystji panuje. Chrystus Król Eucharystji rządzi. Łączymy się

duchem z Wami w weselu i radości Waszel, podziwiająca dzisiaj zbożne wysiłki Wasze, najmilsi synowie w Chrystusie. Dzięki geniuszowi Marconiego jesteśmy jakby osobiście obecni wśród Was. Zaprawdę Chrystus Król Eucharystji triumfuje w Waszym przestawieniu zgromadzeniu. Oby wreszcie triumf i Pokój Najjaśniejszego i Najmilszego Króla naszego, Jego zwycięstwo i panowanie rozpostarło się z przesławnej ziemi argentyńskiej po całym świecie i zaważnęło umysłami i wolą wszystkich ludzi w tem panowaniu bowiem Chrystusa rozbiły świat znajdzie prawdziwy, trwały i wolny od niebezpieczeństw pokój, który istnieć może jedynie w Królestwie Chrystusowym. Gorąco Boga prosząc, podnosimy nad Wami wszystkimi i nad każdym z osobna w zaślępsztwie Chrystusa prawicę i udzielamy błogosławieństwa apostolskiego za przyczyną Najświętszej Dziewicy Marii z Lujon, szczególniej Patronki Rzeeczypospolitej Argentyńskiej, św. Michała Archanioła i św. Jana Chrzciciela, Apostołów Piotra i Pawła, męczennika św. Rocha, św. Alfonsa Gonzales, św. Jana z Castillo i Wszystkich Świętych.

Niech błogosławieństwo Boga Wszchemogącego Ojca i Syna i Ducha św. zstąpi na Was i na wieki pośród Was niech pozostanie.

Na twarzach uczesnków maluje się niezwykła radość, entuzjazm i zarazem podziw.

Nie poniechano niczego, żadnego wysiłku, żadnego wynalazku, byle tylko uświetnić owe pamiętne chwile Kongresu Eucharystycznego. Ks. Jan Palka.

wtarzając swe pogroźki w razie niespełnienia życzenia bandytów.

Po otrzymaniu drugiego listu z pogroźkami, p. Salvaro, przeczucując, że jest to sprawa szajki bandytów, udał się na polioję i doniósł co go spotkało.

Policja wszczęła śledztwo i zapewne wykryje bandytów.

WYPADKI I ZDERZENIA

— Na awenida João Gualberto omnibus N. 5 BE prowadzony przez szofera Benedito Glabera zderzył się z autem prowadzonym przez p. Ludwika Alberta.

— Niejaki Artur Maciel Filho,

były sierżant oskarżony o zabójstwo na Colonia Mineira został zamknięty w więzieniu stanowym.

— Niejaki João Medeiros Figueiredo, upiwszy się mocno przez pomyłkę usiłował wejść do obcego mieszkania z czego naturalnie wybuchła awantura.

— Na placu Tiradentes auto prowadzone przez Ernesto Seipt zderzyło się z autem prowadzonym przez Franciszka Gronka.

Rio Grande do Sul

STULETNI STARZEC

W Camerquam, stan Rio Grande do Sul niejaki Filip Centena, liczy lat 124; w tych dniach został przyjęty do szpitala Santa Casa w Porto Alegre.

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW PAŹDZIERNIKOWYCH

Według ostatnich obliczeń wyborczych w stanie Rio Grande do Sul na deputowanych federalnych Partia Liberalna otrzymała 124.376 głosów, Front Zjednoczony (Frente Unica) 72.024, Partia Integralistyczna 2.104 głosów.

Na deputowanych stanowych Partia Liberalna zdobyła 117.026 głosów, Front Zjednoczony 71.203 a Partia Integralistyczna 2.105 głosów.

NAUKA RELIGII W SZKOLACH PUBLICZNYCH

W związku z paragrafem 153 Konstytucji z 1934 r. dyrektor gimnazjum stanowego »Anchieta«, ks. Ludwik Gonzaga Jaeger w porozumieniu z władzą kościelną zwołał zebranie nauczycielek szkół publicznych na którym poruszano kwestię zorganizowania nauki religii w szkołach publicznych, jak na to pozwala Konstytucja.

W zebraniu brał udział także J. E. Ks. Arcybiskup Becker.

Z CAŁEJ BRAZYLII

— W Brazylii znajduje się w obiegu 3.016.785.123\$500.

— Szef Policji z Bahia organizuje wyprawę ażeby uchwycić głośnego bandytę Lampaeona, który obecnie grasuje w stanie Sergipe.

— W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy b. r. stan S. Paulo eksportował pomarańczy i bananów za sumę 33.341.000\$000; pignykuj to grosz!

— Według ostatnich obliczeń stan Minas Geraes liczy 8.285.800 dusz.

— Podróż »Zeppelinem« z Rio do Niemiec kosztuje 6.000\$000.

Ostatnie wiadomości

— W Królewcu konsul litewski został obrzucony kamieniami; przyczyną tego ma być kampania prowadzona w Niemczech przeciw Litwie.

— W Wiedniu Trybunał Prisygłych skazał nazistę Tarpa za oskarżonego o nielegalne przetrzymywanie amunioji, na karę śmierci.

— W Czechosławacji przedłużono służbę wojskową z 14 na 24 miesiące.

— Samolot pasażerski kursujący na linii Królewiec-Berlin przy lądowaniu spadł na ziemię; w wypadku zginęło 5 osób.

— W Belgii na dworcu kolejowym Liege Guillemons wydarzył się mroczący krew w żyłach wypadek. Zastępca zawalodowy stał się pod koła manewrującego parowozu i został przepalciony. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenia w całym mieście.

— Długi państwa Peru wynoszą obecnie 551.000.000 solów.

— W Belgii w mieście Liege spalił się dom, w którym mieszciano się kooperatywa Socjalistyczna; straty obliczają na kilka milionów franków.

— W Rumunii rząd rozwiązał 32 organizacje komunistyczne.

PRZYSZŁY NUMER

»LUDU«

WYJDZIE POWIEKSZONY

Tak, jak to zapowiedzieliśmy, począwszy od przyszłego numeru, »Lud« wychodzący we środę będzie wychodził powiększony. Obecnie »Lud« będzie zawierał 10 stron tygodniowo, a przystem będzie, tak jak dawniej, wychodził dwa razy w tygodniu.

Prenumerata »Ludu« na 1935 r. pomimo powiększenia, zamiat 14\$000 wynosić będzie tylko 12\$000 ale płatna z góry.

SPRAWOZDANIE

Z OBCHODU LISTOPADOWEGO

Staraniem organizacji polskich w Karwybie: Związku Polskiego, Zw. Tow. »Oświata«, Tow. Tad. Kościuszki - Łączności i Zgoda, Stow. Studentów »Sarmacja«, Parafii Polskiej, Tow. Spiewaczego Św. Stanisława, Szkół S. S. Rodziny Marji i Kolegium H. Sienkiewicza ku uczczeniu rocznicy Niepodległości Polskiej.

Rano w kościele Św. Stanisława uroczyste nabożeństwo wraz z kazaniem, w którym udział wzięli: p. konsul Dr. Czesław Kulikowski, p. wicekonsul Groya, delegacje ze stantarami Związku Polskiego, Tow. Tad. Kościuszki - Łączności i Zgoda i Sekcja Św. Stanisława oraz liczni członkowie towarzystw.

Wieczorem w gmachu Związku Polskiego odbyła się wspaniała akademja. Z powodu nie przybycia p. Konsula Kulikowskiego, który według programu, przyszedł zagać akademję, po odegraniu hymnów, zagejania dokonali p. Piotr Flenk.

Odożył okolicznościowy wygłosil Ks. A. Myszkowski z ramienia Sarmacji p. Wincenty Flenk. Uczniowie szkół S. S. Rodziny Marji i Kolegium Sienkiewicza uświetnili obchód artystycznymi występami.

Na podkreślenie specjalnie zasług występy chóru Tow. Spiewaczego pod batutą p. Heleny Skalskiej.

W obchodzie brało udział bardzo wielu rodaków i towarzystwa biorące udział w obchodzie wywiązały się ze swych ról sumiennie.

Komitet składa podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do urzadzania obchodu a szczególnie p. Franciszkowi Lachowskieskiemu za poderwanie onkierków dla dzieci biorących udział w obchodzie. Komitet.

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich kolonistów-Polaków, iż dnia 9-go grudnia (w niedzielę) o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w domu Tow. Polskiego w Canoinhas »II-gi ogólny Zjazd Rol. Pol. mun. Canoinhas«.

Niech nikogo na tym Zjeździe nie zabraknie.

Poszczególne Kółka Rolnicze winny wybrać u siebie delegatów i dać im odpowiednie instrukcje.

Z miejscowości gdzie kółka Rolnicze nie są jeszcze zorganizowane niech przjadą wszyscy ci, którym rozwój naszej kolonii, rozwój rolnictwa leży na sercu, by porozumienie się ze Zarządem Ogrzowym Związku Rolników Polskich rozpocząć pracę na swoich kolonjach.

Zjazd ten jest bardzo ważny, gdyż na nim musi zapadć ostateczna uchwała o utworzeniu od 1-go stycznia naszej kooperatywy rolniczej w Canoinhas.

Wszyscy ci, którzy podpisali udziały (akcje) powinni być obecni lub upoważnić kogoś do zabierania w jego imieniu głosu.

Tres Barras 27 - XI - 34. Wł. Stabrowski — sekretarz okręgu. Fr. Urbanski — prezes.

DO KOLONII POLSKIEJ!

Zawiadamia Szan. Kolonja Polska, że słynny lekarz-operator

Dr. Jorge Meyer Filho

powrócił szczęśliwie do zdrowia i przyjmuję już od paru tygodni pacjentów jak poprzednio.

Redakcja »Ludu« przesyła życzenia cenionemu lekarzowi Dr. Jorge Meyer Filho.

90 proc.!

Dzięki wysiłkom lekarzy i intensywnej propagandzie sanitarnej, śmiertelność niemowląt, spowodowana przez biegunkę, zmniejsza się w różnych okolicach kraju. Są jednakże miejscowości, gdzie 90% zgonów jest spowodowanych zaburzeniami wewnątrz, z wity matki, które nie znają odpowiedniego sposobu odżywiania dzieci. Jedynie lekarze, w takich wypadkach, powinni udzielać wskazówek.

Lekarstwu na biegunkę dzisiaj najwięcej zalecają są: Cezajnat de calcio i Eldoformin de Casa Bayer; zwalczają one fermentacje, brojąca wewnątrz przed podrażnieniami.

Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku postanowił skład CASA DO POVO

zniżyć ceny na swoich świeżo otrzymanych z najlepszych fabryk, materiałach, dla swej licznej klienteli ażeby na gwiazdkę ułatwić jej zakupna: — PRZEJRZYJ LISTĘ CEN PONIŻEJ.

RÓŻNE MATERJAŁY

Puder pudełeczko	\$400
Puder pudełko	1\$000
Rouge pudełko	\$500
Mydło perfumowane	\$300
Mydło „Agua Colonia”	\$400
Lusterka po	\$300
Chusteczki po	\$300
Chusteczki białe po	\$500
Nici dla szycia szpulka	\$300
Korale modne	2\$000
Koronki lniane szluka	1\$000
Szkarpetki	\$600
Pończoszki dla dzieci	\$600
Pończochy dla pań	1\$000
Pończochy dla pań jedwabne	2\$500
Ręczniki	\$800
Nakrycia na 1 osobę	4\$500
Nakrycia na 2 osoby	12\$000
Nakrycia na 2 osoby, jedwabne	38\$000
Obrus i sześć serwetek	14\$000
Płótno bawełniane surowe 10 m. szluka	6\$800
Płótno bawełniane „Indio” 10 m. szluka	7\$500
Płótno bawełniane podwójne 10 m. szluka	27\$000
Płótno bawełniane bielone 10 m. szluka	8\$880
„Cambrala” 10 metrów szluka	13\$500
Parasolki fantazyjne dla dzieci	5\$000
parasolki czarne dla pań	9\$500

Parasolki w kratki z trykolinu	13\$000
Kapelusze wełn. męskie 9\$500, dla chłopców	4\$500
Kapelusze filcowe 1-szej klasy	16\$000

RÓŻNE PŁÓTNA

Płótno w kratki i zefir wybór wielki	\$800
„Xadres” przeszło 50 gatunków od	\$900
Szalki wybór wielki	\$800
Brimy ceny fabryczne	od \$900
Brimy „arrauca cepo”	od 1\$400
Brimy kaki i szare	od 1\$800
Brimy gabardina	od 2\$000
Brimy kaszmir	od 2\$500
Kaszmir na ubrania	od 9\$500
Kaszmir w kratki, modny	13\$500
Luzline 1-szej klasy, metr	\$900
Trikot w kratki	2\$000
Opalne na podwłuczki	1\$300
Merino dla żaloby, metr	2\$500
Linon 1-szej klasy w kolorach	1\$200
Płótno lniane, podwójne belgijskie	2\$800
Płótno kwadratowe	1\$600
Płótno na slennki	\$900
„Inlet” podwójne na poszewki m.	2\$900
Kretone na prześcieradła na 2 osoby m.	4\$800
Obrusy kremowe	3\$000
Obrusy białe damasko m.	3\$500
Etaminy fantazyja m.	1\$300
Etaminy szkockie m.	1\$400

Etaminy szwajcarskie 50 typów nowych	1\$800
Etaminy quadrlé modne	2\$000
Etaminy „chifon” krepa georget m.	3\$000
Fustão w kwiaty	2\$500

MATERJAŁY JEDWABNE MODNE

Jedwab Shangai metr	3\$500
Jedwab Radium metr	5\$000
Jedwab Gabardine metr	5\$500
Jedwab Tolle de Soie metr	8\$000
Jedwab Fallé metr	7\$200
Jedwab fantazja	7\$800
Jedwab „Celes” w kratki na koszule m.	7\$500
Jedwab „Celes” w kratki na suknie m.	7\$500
Jedwab pralny 1-szej klasy	5\$500
Krepa seifim 1-szej klasy	11\$000
Krepa chińska gruba	8\$000

GOTOWE UBRANIA MĘSKIE

Kaselony z zefiru	2\$400
Kaselony z kretonu	2\$800
Kaselony „malha”	3\$500
Półkoszulki	2\$000
Koszule sportowe	1\$800
Koszule „Tricot” w kwiaty	4\$500
Koszule z trikotu	8\$000
Płajmy zefirowe	8\$000
Spodnie z brianu	4\$800
Koszule zwykłe z kołnierzykiem	4\$500
Krawatki 1-szej klasy	2\$000

CASA DO POVO

Praça Coronel Eneas 129 — Telefon 321 — Curitiba

Casa São José

Wyroby artystyczne figur i figurek religijnych. Statuy w różnej wielkości i po cenach niskich. Ołtarze, ambony i t. d. oryginalne artystyczne. Różnice, medale, krzyżki, krzyże, obrazy, obrazy, obrazy pamiątkowe do 1-szej Komunii Świętej. H. Schobbenhaus — Ortman RIO NEGRO — Parana — MAFBA — Santa Catharina

Sprzedam tanio

URZĄDZENIE SKLEPOWE 1 Bulkon 320X70 cm. 1 Szafa na naczyń kuchennych (1 „Prateleira dupla” 320 dl. Szafa z drzwiami szklanymi (1 armario com vidro) 80 cm. FLORECKI CHARUTARIA LIBERTY Praça Tiradentes 305.

DLACZEGO PŁACISZ LOKATORNE?

Dlaczego nie jesteś właścicielem domu? Za 5\$000, 10\$000, 20\$000 miesięcznie, możesz nabyć własny dom w firmie

Empreza Constructora Universal Ltda,

kłórną daje go swoim członkom. Pieniędzy swych nigdy nie stracisz. Zezadaj informacji przy Rua 15 de Novembro 384 — Kurytyba.

Kupuje się WOSK

I PŁACI SIĘ ZAŃ DOBRZE. Rua 13 de Maio N. 61. KURYTYBA.

Atelier de Arte Christã

(wyroby artystycznych figur i figurek)

Gerd Claassen i Kamiński

Av. Vicente Machado 580, — Curitiba — Parana

Fabryka figur dla kościołów w różnych stylach i wielkościach: Aniołów, grup, Błustów, Bróg krzyżowych, Krucyfików i t. p. Naprawa i polichromja (wielobarwna)

Figury i statuy z cementu na cmentarzach, do ogrodów i t. p. Ornamentacje i słupy ozdobne.

Podjekuje się wykonania Ołtarzy, Ambon, Konfesjonaliów oraz innych sprzętów do Kościołów w różnych stylach.

Obstalunki dostarcza się do każdej miejscowości w Brazylii STAŁA WYSTAWA



leczy reumatyzm, bóle, pleśniowe, bóle zębów, uszu, neuralgii, kolki, świeże rany i t. p. Lekarstwo używa się przez nacieranie. Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

„A VENCEDORA”

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w paplerykach owijanych.

Cukierki, malinowe, kokosowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Przez tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawą przekomanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. FRANCISZEK LACHOWSKI. Curitiba — Rua Cabral N 451 — Curitiba

Przemogła po niej jakim czasie władanie nim odrętwienie. Poruszył się zwolna i lekko do głębi; dojmujący ból, jaki poczuł w głowie i pierśiach, wrócił mu resztę przytomności. Chciał wyślgnąć rękę, w tej chwili jednak przekonał się, że ręce ma skrepowane mrocznymi okowy.

Bezładny i bezsilny, z ciałem boleśnie wełchnięciem opuścił głowę na pierś. W miarę, jak powracała świadomość, przed oczami jego przesuwały się kolejne obrazy wczorajszej uczyły i rzęzi; w pamięci stawał straszny widok, z zamkowego dostrojony okna.

Z początku zdążył się kniazowi, że wszystko to zmora jest tylko, co sen spokojny zatrąwa. Gdy jednak przy widoku poruszenia się dźwięk kajdan posłyszal, przkonał się że zgroza, że to nie sen, lecz jawa. Na myśl że włosy zleżyły mu się na głowie, po ciele przebiegł dreszcz śmiertelny. Prędko jednak opanował kniaz ten objaw słabości, kurczowo zacisnął pięści i zgrzytnął zębami. Uspokojenie ryocera, na polu bitew zahartowanego, wzięło górę nad słabością znanego wielo. Krew nabiegła mu do głowy, męzne serce zapalało ochęcią odwetu i zemsty.

Opanowując ból, pragnął silnym szarpnięciem zerwać łańcuchy go łańcuchy zadzwęczały, lecz nie puściły. Macając w ciemnościach, natrafił na ścianę, i przkonał się, że do niej został przykuty. Ogarzył wściekłością, począł miażdżyć się konwulsyjnymi ruchami na wsze strony, próbując wyzwolić się z tych pięć szłańskich. łańcuchy sześ obliczone były na te tytaniczne wysiłki; brzęknęły tylko, pozostały jednak nienaruszone. Bezsilny więc i zniechęcony opadł kniaz na ziemię a z oczu jego, mrokiem osłoniętych, spadać poczęły gorzkie łzy nemoocy i upokorzenia.

On — udzielił kniaz na Raudanlu potężny i groźny, przed którym drżeli dotąd butni Kczyżacy, obawiając się go, jak gronu, trzask spętany, jak nędzarz, na liwym poniewiera się barłogu. On — który dotąd, jak wilk owce ze stada, porwał silną prawicą, z żelazem skutych szeregów, zbrojnych mężów, szarpł ich, jak jagułka; on — który, jak gradowa nawała przybija do ziemi obciążone ziarnem kłosa, — kładł pokotem ludzi i konie, on — dotąd jak sam Perkun straszny i nieuchwytny, ścisał te-

raz, jak popularny baranek, w piętach krzyżackiej niewoli!

Myśl ta i mijałające nim uczucie rozpacz nie dawały kniazowi spokoju. Pojmował, że żadna siła ludzka nie zdolna jest wyrwać go z tych szponów szłańskich. Rozumiał, że zacięci wrody, których utrzymywał dotąd w ustawicznym lęku, raz pochwyciwszy tak niebezpiecznego przeciwnika, nie wypuszczą go z rąk swoich, nie udadują wolności.

Gdyby choć pozostał po nim ktoś, co wzamian sroga pomstę nad niecnymi zdraszcami powściąby umiał!

Kniaź szukał myśli gorączkowo, komaby święte dzieło zemsty godnie po wierzyć można. I nie znajdował nikogo.

Synów wszystkich potracił w krwawych z tem niecnam plemieniem zapasach: wszyscy trzej zginęli w młodocianym wieku, na polu chwały. Z wiernych sług i towarzyszy, po wczorajszej rzezi, nikt, zda się, nie został przy życiu. Jeden za drugim padali w jego oczach. Przy pierwszym zbrojeckiej sali filarze powalił się Dalikajtys, z rozciętym napoły czerepem. Tuż opodal, obseczony ze wszech stron, jak jęleń śoigany przez psiarńię, bronil się rozpocznie męzny Skorbiegłło, aż uległ przemożnej sile. I tak ginęli jeden za drugim dzielni kniazia druby i tyłu zwycięskich bojów towarzysze. Nie stało z nich ni jednego, któryby straszną krzywdę odplacił z nawiązką.

Miał kniaz wprawdzie jedną, godną siebie córkę, którą ukochał nad życie. Była też ona żrenioją jego oka. Hoża, nadobna, jak krew z mlekiem, dziewoja stanowiła ostodę żywota swego rodziciela. I w niej płynęła krew szlachetnego rodu i męzne w pierśiach bilo serce. Niemniej sista to tylko niewiasta. Nie jej biała pierś wystawiać na żelazne grotki, i drobna dłoń ochraniać dobro ojcowskie. Pięść świeże z rozmarzynu wianki, skroń niemi zdobit dziewoję, ucił i płaśać wesoło w rówieśno gronie, — oto jej udział żywoty, — nie krawwa zemsta nad ciemiężycielami rodzica.

Posępne te myśli, jak grono duchów, do których zdął się już należę, wytracony brutalną dlonią z pełni żywoty, obśady śmiętym korowodem głowę kniazia, z wyrazem niemej, głębokiej rozpacz na pierśi pochyłonej.

Wtem odgłos kroków, odbijających

się gładem echem w podziemnym korytarzu, oraz słumiony szmer zbliżających się głosów wyrwał go z tej bolesnej zadumy.

Po chwili brzęknęły klucze, skrzypnęły ciężkie wrzściadze, i smuga ostrego, jaskrawego światła pochodni rozjaśniła panujące w lochu ciemności.

Na progu ukazał się drab sążnistej budowy, który, smierząwszy drwiąco spojrzem leżącemu pod ścianą kniazia, sztyderczył owal się tonem:

— Wielki komtur prosi uniżenie waszą cześć, by go raczyła łaskawie nawiedzić; stęskniały jest bowiem za waszymi widokiem. — Pozem zbliżył się do kniazia, i, otwierając kluczem, przytwierdzone do ściany łańcuchy, dodał ze zjadliwym uśmiechem:

— Rozpogódź, ożogodny kniaziku, twe szlachetne oblicze, i nie rozpaczaj: powródymy tu niebawem.

Na ironiczne słowa zuchwałego ślądza, kniaz żadnej nie dał odpowiedzi, pogardliwym zbywając je miłosierdciem.

Tymczasem łańcuchy opadły, i kniaz, podniósłszy się zwolna, podązał z trudnością z kajdanami na rękach, długim, mrocznym korytarzem za postępującym przed nim z pochodnią knechtem.

Gdy, krążąc w ten sposób w różnych kierunkach, wydostali się nakoniec, po stromych schodach, na główny dziedzińiec, kniaz spojrzal z przerażeniem na to miejsce, które było, przed kilkuminstami ledwo godziwinami, niemyim świadkiem ohydnej śmiertelnej wierności jego druzym w pierśiach mu się ścianało. Nikt napozór nie dostrzegłby tu żadnych śladów krwawej tej orgii, tak je starannie uprzątnięto; w niektórych miejscach tylko, między dużymi, ostremi kamieniami, jakimi służbrukowane było podwórze, widniały ciemno-czerwone plamy skrzepłej krwi.

Kniaź miał czas przelotne jeno na zbrodnice te pletna rzucić wejrzenie, gdy po szerokiech kamiennych schodach do tej samej sklepionej sali, gdzie wczoraj jessze, jako gość i sprzymierzeniec, a niezależny władca, z wszelkimi przyłomany był holdami.

Na wspomnienie tej chwili, nacechowanej takim fałszem i obłędą, których znaczenie dziś dopiero w całej ujawniło się potworności, krew nabiegła

mu do głowy, a pragnienie zemsty znów gwałtownem owalo się echem. Nienawistnym wzrokiem pobiegł dokoła, po spoglądających nań, z niejąkonem oczu ołom triumfu i dziekiej radości, obliczach zgromadzonych wrogów, aż zatrzymał się na patrzącym nań, z wyrazem szłańskich sztyderstwa, komturze.

— Wygodne wszak obraliśmy wam, dostojny panie, pomieszczenie — owzał się ze zjadliwym uśmiechem do kniazia, topiąc w nim wzrok pełen nienawiści.

— Godne gospodarza, który świętokradką dłońią na życie gościa swego nastaje — odparł kniaz, nie spuszcżając oka z pobłdziej z tłumionej pasji, twarży Albrechta.

— Miloz, psie niewieray, bo zginięsz marnie! — wybuchnął, nie hamując się dłużej.

Kniaź nie już nie odrzekł na obelżliwe te słowa; w milczeniu tylko przszwał komtura, jak stał, zimnem wejrzeniem, aż ten, nie mogąc znieść dużej utajonej w niem sily, opuścił oczy ku ziemi.

Niedługo dalsza trwała rozmowa.

Kniaź, zważywszy ostatecznie o możności wydosłania się kiedykolwiek ze szpon swych oprawców, ulegając przemocy, zgodził się ostatecznie podpisać akt, według brzmienia którego oddawał, niby dobrowolnie, raz na zawsze, po wsze czasy, wszystkie należące doń ziemie w wyłączne władanie Zakonu. Wzmania za ten, niewiniący ich w oczach świata, a bezspornej na przyszłość do wódzacy własności, dokument, Krzżżacy udarowali kniazia życiem, zamieniając haniebną śmiertel, pod toporem kęta, na dożywotnie więzienie o chlebie i wodzie. Próż tego, postanowionem zostało, że Zakon wtedy dopiero w posiadanie kniaziewskich ziem wejdzie, gdy reszta pozostałej przy życiu druzyny, nienagabywana przez nikogo, z bronią w ręku, szreżoną dotąd przez się, zamek opuści, i żadnego nie ponoząć swanku.

Gdy warunki te omówiono, wzajemną przysięgą i podpisaniami stwierdzone zostały, — kniaz, w którego sercu, po krótkiej walce, rodzicielskie nuzucie wzięło górę nad nieugiętą dotąd dumą, wyżebrał na kolanach, u radująco się z upokorzenia wroga, komtura, pozwolenie na zobaczenie się z córką. Zawarował wawszy wolność także w zaprzyjężonym akcie, pragnął, przed wtropieniem do lo-